

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Foniedziałek, dnia 21 lutego 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odoszenie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk. za wiersz lub jego miejsce, nadstawane 1 mrk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

We wtorek
dnia 22 go
lutego 1916
o g. 7 i pół
wie czorem

CARMEN

Opera w 4 aktach Libretto Meilhaca i Halevy'ego podług noweli Prospera Mérimé, muzyka Jerzego Bizeta, Gościnny występ art. Opery Warszawskiej pp. Heleny Tracewskiej, Henryka Drzewieckiego oraz Lidji Gaberówny i Dra L. Prybalskiego i inn. Kapelm. M. Bensmann Główny reżyser Henryk Drzewiecki.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Gustomskiego, w domu zaś widowiska w kasie teatru.

Wnioski.

Niejednokrotnie już zaznaczano, iż wojna obecna nie jest wyłącznie walką potęg militarnych, lecz że ścierają się właściwie z sobą wytwórczości narodowe, całe systematy gospodarcze.

Niepowodzenia Rosji tłumaczą się nie tyle niższością jej armii, ile stanem zaniedbania ekonomicznego i kulturalnego całego kraju. Oto kilka cyfr dosadnie wskazujących stopień zaniedbania i opóźnienia rozwoju rosyjskiego przemysłu. W roku 1910 liczba towarzystw akcyjnych w Rosji wynosiła zaledwie 1500 przy ogólnym kapitale zakładowym 2 i pół milarda rubli. W tym samym czasie mała Belgia mogła pochwalić się mniej więcej temi samymi liczbami, a Niemcy posiadały 5300 przedsiębiorstw akcyjnych z kapitałem 7 miliardów rubli, nie licząc w to towarzystw z ograniczoną poręką.

Wobec naturalnego dążenia przemysłu do tworzenia wielkich przedsiębiorstw i do ześrodkowywania się w rękach towarzystw akcyjnych, cyfry te są charakterystyczne dla całokształtu rozwoju form gospodarczych w odnośnych państwach. W tym samym zresztą stosunku do siebie są dane, dotyczące dróg żelaznych, wydatków na cele oświatowe i zdrowotności publicznej.

Specjalnie nieznaczna liczba towarzystw akcyjnych jest bezpośrednim wynikiem rosyjskich utrudnień prawnych, skierowanych przeciwko obcoplemiencom, a szczególnie żydom. Właściwie nie tyle nawet same przepisy prawne tamowały i utrudniały prawidłowy ruch gospodarczy, ile komentarze, wyjaśnienia i instrukcje rozmaitych ministerjów, i powolny, biurokratyczny i niezyczliwy sposób rozwiązywania wszelkich zagadnień ekonomicznej natury. Co pewien czas zjawiał się świeży cyrkularz rządowy, gmatwający coraz bardziej prawa podstawowe, wprowadzający coraz większą zależność życia gospodarczego od władz administracyjnych. Właściwy cel tych rozporządzeń z trudnością da się ustalić, natomiast skutki tej bezmyślnej polityki występują obecnie jaskrawo na widownię i mszczą się nielitościwie.

Teraz więc podczas wojny pod naciskiem konieczności budzi się pewna świadomość poczynionych błędów, śmiertelnych grzechów, popełnionych względem ojczyzny. Na przede robione są starania o jakieś takie usunięcie braków, buduje się fabryki, bada się glebę i znajduje rozmaite bogactwa mineralogiczne, przenosi się zakłady przemysłowe z zachodu na wschód, a rząd po nieważnie udziela pomocy i ułatwień.

Po tylu klęskach zrozumiawo narzeczcie nad Nową, gdzie należy szu-

kać punkt ciężkości, by nie uleżał kompletnie w zachwianej równowadze. Oczywiście nie może być mowy o tem, by w obecnych ciężkich i nie normalnych warunkach stworzyć w krótkim czasie to, co w ciągu lat systematycznie zaniedbywano.

W każdym razie i teraz zna mienna, że i po tamtej stronie kor donu r. wów strzeleckich myśla o zre organizowaniu przemysłu stosownie do potrzeb armii w chwili obecnej, i występują na jaw zamiary ekonomicznego wyzyskania doby powojennej.

Jak w Niemczech rozbrzdzielają głosi o związku środkowo-europejskim, tak i tam słychać coś nie rozumiącego dla nas o unieję p. listw koalicji; podobnie jak w Niemczech, wynajdywane są rozmaite surogaty, mające na celu zastąpienie brakujących materiałów.

I aczkolwiek po tym spóźnionem przebudzeniu niewiele sobie można obiecywać, to jednakże jest rzeczą pewną, że pod naciskiem konieczności odzyska Rosja część straconych w bezczynności lat.

Uwagi powyższe dyktuje nam nie sama tylko obiektywna chęć porównań, lecz troska o przyszłość naszej własnej wytwórczości.

Pomimo niemożności dokładnego przewidzenia w chwili obecnej kształtowania się stosunków społecznych i politycznych po wojnie, przejawia się już teraz w całej krwawej zalanej Europie żywa działalność przygotowawcza, mająca na celu przysposobienie się do imponującego wystąpienia gospodarczego z chwili przywrócenia warunków normalnych. Bada się tereny, zawiera się sojusze ekonomiczne, poszukuje się uzupełnień naturalnych własnych bogactw, tworzy się projekty i spisuje się umowy na później.

U nas natomiast z powodu wyjątkowo ciężkiego położenia politycznego i ekonomicznego oraz zupełnej niemożności przewidzenia najbliższych wyników wojny, które są dla nas niesłychanie ważne, zapanowało przygnębienie.

Z tego przygnębienia, które szczególnie w naszym przemysłowym mieście silnie daje się odczuć, musimy się koniecznie otrząsnąć. I jeśli nawet chwila obecna zupełnie nie pozwala na uruciomienie naszej wytwórczości, to powinniśmy przynajmniej szukać świeżych dróg na teraz i na później, musimy się starać w sytuacji zorjentować, przewidzieć i rozpatrzyć wszystkie możliwe ewentualności, powinniśmy być na wszystko przygotowani, żadne zmiany nie powinny wprowadzać eszcze większego zamętu i zamieszania w nasze stosunki gospodarcze, musimy usunąć chaos, który zapanował i który sam prze-

się jest klęską, gdyż odbiera chęć do czynu i do pracy.

Pewna część naszego społeczeństwa po'mure ten obowiązek czuwania i nie traci na energii. Sfery te użyskały obecne zatwierzenia przez władze okupacyjne placówki opiekuńcze dla naszego życia gospodarczego w postaci banku krajowego. Oby oby dół on rychło uśpioną energię i spalizowaną wolę!

E. S.

Zmiana granicy galicyjsko-szląskiej.

Znaczna część prasy wiedeńskiej rozpisuje się obszernie o na nowszyh projektach pewnych kół, chcących przeprowadzić nowe rozgraniczenie galicyjsko-szląskie. Półurzędowa gazeta „Neue Wiener Zeitung“ zaznacza, że na podobne plany nadejdzie stosowniejszy czas po skończonej wojnie. Wszystko, co napisano w ostatnich dniach o przyłączeniu miast Biela, Oświęcim i Żywiec zamiast do Galicji zachodniej do Szląska należy uważać za przedwczesne i nie na czasie. „Neue Freie Presse“ wyraża też zdziwienie, iż w dzisiejszej chwili może w prasie toczyć się dyskusja na podobnie nieaktualny temat. Wobec takiego usposobienia wpływowych organów wiedeńskich, zdaje się, że memoriał miasta Bielice o przyłączenie go do Szląska nie odniesie pożądanego rezultatu.

(WAT.).

Kronika

— (r) Bank Krajowy a Giełda Łódzka.

W sprawie projektowanego Banku Krajowego w Warszawie odbyła się wczoraj narada Komitetu Giełdowego Łódzkiego, w celu wyjaśnienia stanowiska do tej nowej instytucji.

— (a) Kartofle dla tanich kuchen. Centrala Kozdziału Kartofli zajęła się sprawą dostarczania kartofli na potrzeby tanich kuchen instytucji robotniczych i dobroczynnych. Niektóre z kuchen kartofle już otrzymały dalsze transporty są w drodze.

Dzięki temu ubezpieczono dalsze wydawanie obiadów przez tanie kuchenie gdyż już kilka z nich w niektóre z dni ubiegłych zmuszone były wstrzymać wydawanie obiadów z braku kartofli.

— (a) Wstrzymanie sprzedaży węgla.

W ubiegłym tygodniu na placach sprzedaży węgla Wydziału sprzedaży węgla z powodów technicznych wstrzymano czasowo detaliczną sprzedaż węgla.

— (a) Biuro celne przy Prezydium Policji.

W gmachu Prezydium Policji Biuro celne urządziło osobny Oddział na parterze na lewo. Powyższemu biurówi celnemu podlegają podatki od drożdży, akcyza od piwa i rozsprzedaż monopolowa papierosów.

— (a) Pocztówki dla jeńców.

Pocztówki, adresowane dla jeńców rosyjskich w Niemczech, przyjmowane są w burze Prezydium Policji przy ul. Spacerowej 14, parter, lewa strona, w godzinach od 9 do 12 w pot. i od 4 do 6 po południu.

— (r) Subsydjum dla „Kochanówki“.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu uchwalono przyznać zakładowi dla umysłowo chorych w Kochanówce subsydjum w sumie 15.000. Uchwała ta podlega jeszcze zatwierdzeniu Rady miejskiej.

— (a) Z kuchni dla stanu średniego.

Kuchnia dla stanu średniego bez różnicy wyznań przy ul. Dzielnej 20 wyrobiła sobie renomę zaciężego „milieu“ dla osób inteligencji, które wskutek zawieruchy wojennej nie mogą prowadzić własnej kuchni.

Kuchnia zgromadza do 200 osób codziennie na obiady.

— (r) Z Ochronki dla dziewcząt małż. Hertz.

Wczoraj odbyło się ogólne roczne zebranie członków Ochronki dla dziewcząt im. małż. Hertz. Przewodniczył p. Józef Rosenblatt. Przeczytano sprawozdanie za rok ubiegły 1915. Zatwierdzony na r. 1916 budżet wynosi 14.800 rb. W końcu zebrania przystąpiono do wyborów zarządu. Wybrani zostali na miejsce ustępujących, panie: Hertz, Birzweig i H. Poznańska, oraz panowie: Jakób Hertz i O. Prusak; do komisji rewizyjnej pp. Józef Rosenblatt, Izidor Zand, D. Nowiński i adw. S. Lande. Wyrażono podziękowanie małżonkom Hertz za ofiarowane na korzyść Ochronki 3500 rubli.

— (r) Chłopcy z Łodzi w schronisku R. G. O.

Do schroniska Rady Głównej Opiekuńczej (Warszawa, ul. Śliska № 52) zgłosiło się trzech chłopców, przedtem zamieszkałych w Łodzi: Adam Michalak (14 lat), Władysław Michalak (13 lat) i Zygmunt Miner (13 lat).

Wobec istniejących przypuszczeń, iż chłopcy ci zbiegli od rodziców, Rada Główna podaje o tem do wiadomości publicznej. Chłopcy ci znajdują się dotychczas w schronisku i mogą być każdej chwili przez rodziców odebrani.

— Kino-Mirage.

„Koralja i S-ka“ arcyzabawna farsa z życia paryskiego stała się kopaliną złota dla kasy „Mirage“.

Szereg pomysłowych powikłań na tle pomyślonych rendez-vous stwarza uciechne nieporozumienia i quasi-tragiczne sytuacje.

okraszane ostrym pieprzykiem, cecobującym francuzów.

To też publiczność zaśmiewa się na tym wytworze paryskiego Kino-humoru, a do "asy Mirage'u" docisnąć się niepodobna.

Z Warszawy.

Centralne Tow. rolnicze posiadało obecnie stałą siedzibę własną w swym gmachu, przybudowanym przy ul. Kopernika.

W dniu 18 lutego przedstawiciele prasy warszawskiej zaproszeni zostali do obejrzenia całkowicie już wykończonego wewnątrz gmachu.

Całość siedziby sprawi imponujące wrażenie pod każdym względem. Gmach przestronny, sale widne, rozkład ich wygodny, a urządzenie odpowiada wszelkim najnowszym wymaganiom.

W gmachu podług początkowego planu budowy prócz biur C. T. R., redakcji i administracji „Gazety Rolniczej” oraz „Przewodnika Kółka i Spółek Rolniczych” tudzież Biura Rachunkowego, mieścić się mają: Syndykat Rolniczy Warszawski, Ziemiańskie Tow. Melioracyjne, Spółka Gorzelnicza, Spółka Krochmalnicza i Tow. Wz. Pom. pracowników rolnych.

Budowę tego nowego gmachu uchwalono już kilka lat temu.

Dzięki ofiarności księcia Seweryna Czetwertyńskiego, który dał plac budowy gmachu, trzy lata temu, stała się faktem dokonany, w dniu 17 czerwca 1913 r. odbyła się pamiętna w dziejach C. T. R. uroczystość założenia kamienia węgielnego.

Zapisy na nową pożyczkę miejską w sumie 10,000,000 rubli wyniosły 21,596,900 rb., t. j. pożyczka ta została pokryta z górą dwa razy. Na tę sumę zapisów złożono 4,795 subskrybentów.

Sobór na placu Saskim.

„Kurjer Warszawski” pisze: „Na mocy rozporządzenia władz okupacyjnych sobór prawosławny na placu Saskim przerobiony będzie na świątynię katolicką dla katolików niemieckich, zarówno cywilnych, jak wojskowych.

Uroczystego aktu konsekracji dopełni dn. 25 b. b. J. E. ks. arcybiskup koloński.

Władze okupacyjne wydały już pewne zarządzenia, związane z przygotowaniem do aktu konsekracji.

Z bliska i z daleka.

§§ Szkolnictwo polskie.

Staraniem dwóch nauczycieli języka polskiego w gimnazjach rosyjskich pp. Kościłkowskiego i Cywińskiego, powstały w Wilnie dwie szkoły średnie, męska i żeńska, z językiem wykładowym polskim. Niemal równocześnie założona została trzecia szkoła przez pozostałą w Wilnie młodzież akademicką. Z kolei zjawiają się szkoły ludowe i kursa rzemieślnicze, zarówno w Wilnie, jak i na prowincji. Objęła nadzór nad nimi komisja naukowa.

Z Sali obrad

Ogólne zebranie Tow. „Lokator”.

Na zachodzie rozpowszechnionym jest oddawna zwyczaj grupowania się i zrzeszania jednostek, interesujących się jakąkolwiek bądź sprawą społeczną, zawodową, sportową, naukową, zagadnieniami sztuki itd. U nas natomiast z powodu ograniczeń i utrudnień, jakie stwarzała korporacja rząd, z jednej strony, a z drugiej z powodu nie dającej się ująć apatii i bierności samej publiczności pod tym względem, życie społeczne nie płynęło wartkim strumieniem, związków i stowarzyszeń było niezwykle mało, i zainteresowanie nimi — nieznaczące.

Do spraw najbardziej żywotnych i najbardziej zaniedbanych należy u nas niewątpliwie kwestia mieszkaniowa. Jak wiadomo bowiem uznają nasze domy mieszkalne jeden tylko styl, którym jest styl dochodowy, wygodny zaś mieszkań i warunki sanitarne domów najczęściej urągają wszelkiemu opisowi.

Pomimo to jednak nie przejawiało nasze społeczeństwo żadnej działalności w kierunku zreformowania tego stanu rzeczy. W Warszawie istniało wprawdzie Tow. „Lokator”, w Łodzi natomiast kiełkowały jedynie dość niewyraźne tendencje, które skrytalizowały się dopiero mulaj więcej przed rokiem. Wtedy to wskutek stosowania przez Milicję Obywatelską do załagających w opłacie komornego lokatorów przymusu osobistego oraz wskutek bezwzględnych represji właścicieli nieruchomości kwestja komorniana przybrała szczególnie ostre formy, zmuszając zagrożonych lokatorów do zrzeszenia się celem stworzenia pewnej przeciwagi sile i wpływowi kamieniczników. Zainteresowanie publiczności tą sprawą było wówczas obrzydliwe, dość wspomnieć, że na organizacyjnym zebraniu Tow. „Lokator” w dniu 10 lutego r. z. obecnych było z górą 2000 osób.

Liczne to zgromadzenie ukonstytuowało się w związek i wybrało zarząd, któremu przekazało wykonanie swych uchwał.

Do uchwał tych zarząd w miarę możliwości się stosował, jak wiadomo wyjednał zniesienie przymusu osobistego, zniesienie bezprawnych i nie liczących z wymaganiami higieny represji kamieniczników, w rodzaju zamykania wody, uniemożliwienia korzystania z wygódki itd. Zaznaczyć jednak należy, że wszelkie usiłowania zarządu, mające na celu stworzenie sądów komornianych polubownych rozbiły się o stanowczy opór Stow. Właścicieli Nieruch., które twierdziło że wobec niedostatecznego wyrobienia społecznego naszej publiczności, sądy polubowne, pozbawione ekzekutywy przymusowej, nie mogą liczyć na powodzenie. Okazało się natomiast na praktyce, że z blisko 2000 rozpatrzonych przez „Lokatora” spraw 87 proc. znalazło skuteczne rozwiązanie ku zadowoleniu stron obu.

Na razie kwestja komorniana straciła nieco na swej ostrości, i jak można było przewidywać, osłabło także zainteresowanie publiczności samą instytucją.

Należy jednak pamiętać o poważnych celach i obowiązkach „Lokatora” nawet po usunięciu specjalnych nieporozumień doby wojennej, o jego zadaniu podniesienia poziomu mieszkań do nowoczesnych wymagań estetycznych i zdrowotnych.

Przemówieniem tej mniej więcej treści zagaił prezes Towarzystwa, dr. M. Kaufman wczorajsze ogólne zebranie. Przewodniczył p. inż. Dyljon. Ze sprawozdania kasowego, które odczytuje dr. Zylbercwaig okazuje się, że dochody w okresie sprawozdawczym wynosiły rb. 1050,— rozchody zaś rb. 687,— pozostałość na dzień 1 stycznia r. b. rb. 363.— Budżet na rok 1916 proponowany jest w wysokości r. 1200 z prawem przekroczenia przez zarząd o 25 proc. Sprawozdanie zostaje przyjęte i budżet zatwierdzony.

Z kolei sekretarz zarządu p. Praszki odczytuje starannie opracowane sprawozdanie z działalności Towarzystwa, które w streszczeniu już podaliśmy.

Zebrani z widocznym zajęciem wysłuchują sprawozdania i przyjmują je.

Następują wybory członków Zarządu i Kom. Rewizyjnej na miejsce ustępujących przez wylosowanie. — Przez aklamację wybrani zostają ci sami, tak że zarząd składa się obecnie z panów: dr. M. Kaufmana (prezes), S. Weisberga (wiceprezes), M. Praszki, J. Lawendela (sekretarza, dr. C. Zylbercwaiga (skarbnik), dra. B. Chylewskiego, dra. Marynowskiego, H. Zemla, F. Poca, H. Kempńskiego, adw. D. Frydmana, adw. J. Lewi, W. Lewi, oraz adw. M. Kohna.

Do Komisji Rewizyjnej weszli p.p.: Miszewski, S. Herszberg, dr. Brzozowski, H. Foerster i Z. Krotoszyński.

Po bardzo ożywionej wymianie zdań, dotyczących wolnych wniosków członków, podczas których poruszone zostały różne bolączki lokatorskie, jako to sprawa podatku mieszkaniowego, sprawa komisji, sprawa

higieny w domach, statystyka mieszkań itd., zebrani wyrazili podziękowanie zarządowi za jego owocną, niestrudzoną i bezinteresowną działalność, i obrady zamknęto. (es)

Ze Stow. Wzajemnej Pomocy Pracujących w Przemysle i Handlu.

Wczoraj punktualnie o godzinie 4 po południu w Domu Ludowym przy ulicy Przejazd № 34 odbyło się zwyczajne ogólne zebranie członków polskiego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu.

Zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia Leon Chwałbiński, który w treściwym przemówieniu wyjaśnił doniosłe znaczenie, jakie dla kraju posiadają wszelkie zrzeszenia, a dla ekonomicznego rozwoju szczególnie zrzeszenia handlowców polskich.

Propozycję wyboru na przewodniczącego barona Mariana Manteuffla, przyjęto ogólnymi oklaskami.

P. Manteuffel, dziękując za wybór, prosi zebranych o treściwe wypowiedzianie się podczas dyskusji, aby nie tracić zbyt wiele czasu ze względu na dosyć obszerny porządek dzienny zebrania. W sprawie porządku dziennego zabierali głos pp. Michałowski, Kafianke Wacław i Porada.

Utrzymał się wniosek p. Kafianke, który proponował, aby wybory władz Towarzystwa przeprowadzić tuż zaraz po odczytaniu sprawozdań zarządu i poszczególnych sekcji.

Na asesorów p. Manteuffel zaprosił pp. Kłockockiego, Kaczmarskiego, Drużckiego i Sulkowskiego, oraz na trzymającego pióro p. Naruszkiewicza Stefana.

Odczytano sprawozdanie z działalności Zarządu, z którego zebrani przekonali się o całokształcie ogromu pracy, jaką podjął i przeprowadził w roku sprawozdawczym zarząd Stowarzyszenia.

Towarzystwo liczy 8 rok istnienia. W dniu 1 stycznia 1915 roku było 378 członków rzeczywistych i 59 współdziałających, w dniu zaś 1 go stycznia 1916 r. liczba ta wzrosła do 540 członków rzeczywistych i 147 współdziałających.

Zarząd urządził ankietę w celu zebrania materiału dla możliwości przyjęcia z pomocą członkom Stowarzyszenia. Na udzielenie zapomóg zasięgnięto u prywatnych kapitalistów pożyczkę w sumie 12500 rubli pod gwarancją pewnej grupy członków.

Otrzymało od ks. Przeździeckiego 200 rb. bezwrotnej zapomogi, którą rozdzielono pomiędzy najbardziej potrzebujących 7 członków.

Próż tego zarząd Stowarzyszenia opracował i złożył przedstawicielom społeczeństwa memoriał w sprawie przeprowadzenia ankiety wśród pracowników handlowych i położenia ich materialnego.

Udzielono pożyczkę dla składnicy w sumie 2500 rb., asygnowano na fundusz wsparć 1490 rb. 11 k.

W wydziale pośrednictwa w wyszukiwaniu pracy złożono 79 ofert, z których załatwiono 20.

Komisja dochodów niestałych urządziła w dniu 17 sierpnia 1915 r. koncert w parku Staszica ze współudziałem drużyny śpiewawczej Stowarzyszenia. Czysty dochód w sumie 165 rb. 60 kop. przeznaczono na kasę wsparć i zapomóg szkolnych.

Wydział budowy domów posiada obecnie fundusz 565 rb. 22 k.

Wydział prawny (sekcja rozjemczo-pojednawcza), zorganizowany w lutym, rozpatrzył pomyślnie szereg sporów między pracodawcami a pracownikami.

Sekcja ekonomiczna posiada trzy wydziały: oświatowy, organizacyjny i rzeczoznawczy.

Z działalności zewnętrznej należy podkreślić wyjazd delegacji z prezesem p. Chwałbińskim na czele, do Warszawy na otwarcie polskiego uniwersytetu i politechniki.

Sprawozdanie zarządu przyjęto i zatwierdzono.

Następnie przystąpiono do odczytania sprawozdań z działalności poszczególnych sekcji i wydziałów.

Wydział oświatowy urządził odczyt, wygłoszony przez p.

Naruszkiewicza, p. t. „Historja handlu w starożytności”.

Kursy handlowe w pierwszym semestrze liczyły 38 słuchaczy i słuchaczek, z pomiędzy których 18 otrzymało świadectwa. W drugim semestrze wykłady jeszcze trwają. Słuchaczy i słuchaczek jest 201. Personel nauczycielski pracuje za połowę honorarium.

Przed przyszłym jesiennym semestrem postanowiono utworzyć kursa przygotowawcze.

Biblioteka liczy obecnie 973 tomów w języku polskim i 47 w języku niemieckim.

Składnica towarów przy Stowarzyszeniu założona została początkowo z kapitałem 500 rb.

Kapitał ten został obecnie znacznie powiększonym. Obrót w ostatnich czasach przekracza sumę 5000 rb. miesięcznie. Czysty zysk za rok 1915 wynosił 216 rb. 68 k.

Tania kuchnia założona została we wrześniu 1915 r. z kapitałem 1050 rb., otrzymanym od likwidującego się wówczas Komitetu Taniach i Bezpłatnych kuchni przy b. K. O. Obecnie wydawane jest około 60 obiadów dziennie. Srodek, jakimi rozporządza kuchnia, wystarczają na prowadzenie jej jeszcze tylko w przeciągu pół roku.

Drużyna śpiewacza rozwija się pomyślnie. Zarząd prosi o zatwierdzenie budżetu na rok 1917 w sumie 300 rb. Kierownikiem drużyny jest obecnie p. Emil Fodygo, który do tej pory pracował bezinteresownie.

Sekcja drobnego handlu, powstała z inicjatywy p. Stanisława Miszewskiego 26 maja 1915 roku, ma na celu zjednoczenie właścicieli drobniejszych sklepów kolonialnych. Sekcja liczy obecnie 84 członków.

Sekcja właścicieli interesów w zwróciła się do Rady miejskiej z prośbą, aby członkowie tejże Sekcji mogli się zaopatrywać w towary w Sekcji zaprawianowania miasta. W projekcie istnieje zamiar utworzenia Banku Kupców i Przemysłowców Polskich ze składami warrantowymi, oraz założenie hurtowni dla poszczególnych branż i towarów.

Sekcja proponuje zmianę dotychczasowej nazwy na „Sekcję kupców polskich przy Stowarzyszeniu Handlowców”.

Następnie p. Stanisław Miszewski odczytał sprawozdanie Komisji sprawdzającej.

Wszystkie powyższe sprawozdania zostały zatwierdzone.

Sprawozdania cyfrowe za rok 1915 nie odczytywano, gdyż zostało ono wydrukowane i doręczone członkom.

Sprawozdanie to zostało zatwierdzone i bilansuje się sumą 19,637 rb. 81 kop. — przyczem kapitały są następujące: pozostałość z 1914 roku 3890 rb. 42 kop., z rachunku dłużników za zaległe składki w roku 1915 — 1150 rb., przewyżka wpływów nad wydatkami za 1915 r. — 216 rb. 72 kop. — razem — 5259 rb. 14 kop. spisano rezerwę z 1914 r. — 1800 rb., pozostaje 9959 rb. 14 kop.

Budżet na rok 1916 przedstawia się jak następuje: przychód (składki członkowskie, wpisowe, wpływy nadzwyczajne, rb. 4,600 rb.

Budżet na rok 1916 został zatwierdzony.

Następnie uchwalono wniosek p. Michałowskiego co do rozszerzenia atrybucji zarządu w sprawie przekroczenia zatwierdzonego budżetu, względnie do rzeczywistych potrzeb i rozwoju Stowarzyszenia.

Po złożeniu kartek wyborczych, przystąpiono do rozpatrzenia następujących wniosków zarządu:

1) w sprawie zmniejszenia wpisowego do połowy, to jest z 5 rb. na 2 rb. 50 kop.;

2) ponieważ fundusze Stowarzyszenia nie mogą być obecnie podjęte z kasy i Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, o upoważnienie zarządu do zaciągania na księżeczki oszczędnościowe pożyczki w sumie 2500 rb. na rzecz tanej kuchni;

3) w sprawie upoważnienia zarządu do dokonywania członków zarządów poszczególnych sekcji,

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy dali wyraz żywego współczucia, biorąc udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym, nieodżałowanej s. p. naszego syna, męża i brata

D-ra Klemensa Lipińskiego

przedewszystkiem zaś przewielebnemu dachowicństwu, reprezentantom Tow. Lekarskiego, połączonym chórom Resursy Rzemieślniczej i wotywnego parafji św. Józefa, kierownikom szkoły № 36, czcigodnemu ks. prob. Gębartowskiemu, dr. Trenknerowi i przedstawicielowi robotników za słowa pociechy, oraz wszystkim przyjaciołom, towarzyszą, kolegom i życzliwym, serdeczne Bóg Zapłać składa pogrążona w nieutulonym żalu

Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę ukochanej naszej s. p.

Rozalji z Pałaszewskich Zakrzewskiej

Szanownemu Duchowieństwu, a szczególnie ks. Oszałejowi oraz ks. Góreckiemu za pełne współczucie wyraża serdeczne: „Bóg zapłać“

RODZINA.

wydziałów, w miarę ich ubywania. Wszystkie te wnioski zostały zatwierdzone.

Na wniosek p. Fiedlera, wobec stwierdzonego rozwoju Stowarzyszenia, co w szczególności zaważyło na należytej intensywności działalności dotychczasowego zarządu, wyrażono temu ostatniemu długoniemilknącymi okłaskami swe uznanie.

Do zarządu wybrano pp. L. Chwałbińskiego (176 gł.), W. Kaffan-kego (175 gł.), A. Michałowskiego (172 gł.), S. Naruszkiewicza (172 gł.), A. Jagodzińskiego (169 gł.), Stanimława Miszewskiego (169 gł.), S. Jarszyńskiego (161 gł.), E. Kulają (160 gł.), C. Borystawskiego (159 gł.), C. Wojciechowskiego (159 gł.), A. Stomskiego (150 gł.) i J. Nowosielskiego (146 gł.).

Na zastępców: pp. E. Hilszera (145 gł.), F. Waszkiewicza (144 gł.), D. Dybczyńskiego (130 gł.), W. Penczak (125 gł.), L. Witkowskiego (122 gł.), J. Wawrzynkowskiego (108 gł.) i J. Kowalskiego (80 gł.).

Z powodu zrzeczenia się p. L. Witkowskiego, na jego miejsce wszedł p. J. Kowalski.

Do komisji sprawdzającej wybrano: pp. Z. Waliszewskiego (167 gł.), J. Griesera (165 gł.), I. M. Hirsztla (124 gł.), O. Winkiera (111 gł.), E. Jezierskiego (108 gł.).

Z powodu zrzeczenia się pp. Griesera i Hirsztla na ich miejsce weszli pp. Winnicki (54 gł.) i S. Lipiński (54 gł.).

(o)

Wrażenia teatralne.

Teatr Polski.

„Ladna historia“ komedia w 3 aktach, G. de Caillavetta, de Flersa i Reya.

12-gi gościnny występ p. Marii Przybytko-Potockiej.

„Ladna historia“ grana była w Warszawie z p. Przybytko-Potocką kilkadziesiąt razy. U nas ukazała się galedwie dwa razy 19 i 20 b. m. A szkoda, gdyż komedia ta jest doskonałą pracą umysłową i posiada wszelkie walory sztuki teatralnej. Wre więcej życiem, odznacza się mastrją rytmu działających postaci. Nadto temat i jego ujęcie jest ciekawe, miły, w miarę piętrem w miarę subtelnie ironiczny i dowcipny.

Państwo d'Éguzon mają urodziwego syna Andrzeja. Pan Andrzej kocha Helenę de Tre-villiac, Pani d'Éguzon za wszelką cenę stara się nie dopuścić do tego małżeństwa. Syna wysyła do Wiednia. Listy od niego do Helenki przelmuje. Piękna Helenka de Tre-villiac, porzucona przez Andrzeja ma stanąć na ślubnym kobiercu z p. Walerym de Berroyer. Los jednak arządza, że pięć minut przed ślubem przyjeżdża on Andrzej. Helena dowiaduje się teraz, że padła ofiarą intrygi matki Andrzeja i widzi, że Andrzej dalej ją serdecznie kocha. Uczniwa wstrętu doznaje wzdaniem swego giupkwatego narzeczonego pana Walerego i, niedługo namyślając się, ucieka do babki z nią p. Andrzeja. Starusztka wie, że w dniu tym właśnie odbyło się wesele jej wnuczki z p. Walerym Berroyer.

Nie podejrzewając nie złego wita serdecznie „państwa młodych“.

Podemuję ich czem może, a najważniejsza szyć im sypialnię gdzie przepięknie mają „młodzi“ pierwszą posadzą noc.

Babunia ma jedno teraz życzenie. Pragnęłaby mieć wnuka. W myśli wiadomości naukowych służącej swej Małgorzaty, skrada się nocą do sypialni młodych, by u orwzi podłożyć „rozmaryn“, na który ma, nastąpić pauna młoda.

Jakież jest wielkie zżiwienie babei, gdy w stołowym pokoju zastała Andrzeja.

— Jakże więc nie w sypialni? nie z żoną? I wymyślając na młode pokolenie, które obecnie nie jest zdolne do niczego parforce łączy w sypialni „młodych“.

Słowem „Ladna historia“, która nazajutrz wyjaśnia się dzięki p. Waleremu który przychał tu, by odnieść swą nie oszłą żonę. Ale jest już zapóźno. Babcia gniewa się, ale rozumie, że ona w tej sprawie najwięcej zawiniła.

I oto jeszcze kilka scen i belle avante-re kończy się zupełnie ładnie, gdyż Andrzeja i Helena pobierają się, uzyskawszy zgodę p. d'Éguzon i p. Walerego?..

Najwięcej pochłonięta autorów postać babuni. Najwięcej też wla jej brwi do żył staruski. A przynajmniej trzeba, że „zrobili“ babunię z przedziwną inezją... Caillavet — uśmiech Flers — „pięprzyk“ Rey — sentyment.

Niemniej tudów musieli mieć autorzy z uroczą Heienką i zabawnie dobrym i śmieszny p. Walerym de Berroyer.

Pozostałe pisałia komedii zrobione podług starej recepty panów Caillavetta i Flersa. Naogół komedia jest wesoła i lekka, zbudowana zgrabnie. Nieco może skomplikowana ekspozycja i-go aktu świetnie zato zbudowanym jest akt II-gi. Ale by go wykonać trzeba takiej przedstawicielki roli Heleny, jaką była p. Maria Przybytko-Potocka.

Artystka stworzyła kreację pełną życia, namiętnej miłości dla swego Andrzeja. W grze i przeprowadzeniu swej postaci nie było widać nawet śladów żadnej „roboty“ teatralnej. Heienka od chwili ukazania się na scenie czarowała swym wdziękiem, ujmowała naiwnością rozbrajała inezją i precyzją w prowadzeniu dialogu z Walerym, ton którego świetnie odzwierciedlał stan jej duchowy, jej zadowolenie z tego co się stało, i stać się musiało.

Rolę „babuni“ kreowała świeżo zaangażowana artystka p. Tachnowska. Całość roli wypadła starannie. Artystka posiada wyrazistą dykcję.

Z męskiej obsady zwycięską ręką wyszedł p. Janusz Orliński w roli Walerego, przeprowadzając kreację swą trafnie i indywidualnie.

Rolę Andrzeja grał z powodzeniem p. Oledzki.

W epizodycznych rolach należy wymienić p. Sniatyńską, Morską i Burską.

P. Grodecki aczkolwiek w roli hrabiego d'Éguzon czuł się niedobrze, je nak staranna kreacja pana Delanoy w „Bębnie“ dowiodła, że jest nader pożyteczną siłą w teatrze Polskim.

Sztuka była wystawiona i wyreżyserowana przez p. Orlińskiego zupełnie dobrze. Gościa p. Przybytko-Potocką publiczność przyjmowała szczerze.

St. Bał.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

W nadchodzący czwartek 24 b. m. dyrekcja teatru Polskiego wystawia jedną z najgłówniejszych sztuk Daria Nicodemiego p. t. „Czaple pioro“ w której główna z p. stacji „sobiecy“ odtworzy bawiąca na gościnnych występach znakomita artystka p. Maria Przybytko-Potocka.

Resztę obsady tworzą najlepsze siły naszego zespołu.

Jak widać z zainteresowania jakie obudził występ znakomitego gościa, oraz arcy-ciekawa sztuka teatr w czwartek zapewnionym będzie po brzegi.

„Carmen“ w Łodzi.

— Jutro we wtorek, dn. 23 b. m. w teatrze Polskim odprowadzają będzie opera Bizeta „Carmen“ z udziałem artystów opery warszawskiej; p. H. Henry Tracewski (partja Mi-caeli), Henryka Drzewieckiego (Don Jose), oraz Liój Gabler (Carmen) i d-ra L. Prybulskiego (Escamillo).

Orkiestra symfoniczna oraz doskonały chór i wspaniała wystawa wróżą operze wy-jatkowe powodzenie.

Baluta spoczywa w rękach p. M. Bansa-mana, wytrawnego i energicznego kapelmistrza.

Pozostałe bilety w cukierni W go 30-stomskiego.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 20 lutego.

Wschodnia widownia wojny.

Pod Sawiczem (nad Berezyną, na wschodzie od Wiszniewa), złamało się w ogniu naszym natarcie niemieckim, między obustronnymi linjami. Na Logiszyn i zakłady Tarnopola, napadli lotnicy niemieccy.

Bałkańska widownia wojny.

Nic nowego.

Zachodnia widownia wojny.

Nad kanałem Yser na północy od Yser, zdobyto szturmem stanowisko angielskie na szerokości około 356 metrów. Rozbiły się wszystkie usiłowania nieprzyjaciela, by odzyskać rowy w nocnych napadach przy pomocy granatów ręcznych. W rękach naszych pozostało 30 tonów.

Na południu od Loos rozgorzały żywe walki. Nieprzyjaciel dotarł do krańca jednej z naszych wyrw. Podczas małej zwycięskiej potyczki nocnej na południu od Hebuterne, na północy od Albertu, wzięliśmy do niewoli kilku anglików.

Na reszcie frontu niema wyda-rzeń szczególnych. W walce powietrznej na wschodzie od Peronne, zestrzelono dwupłatowiec angielski uzbrojony w dwa karabiny maszynowe. Lotnicy ponieśli śmierć.

Lotnicy nasi bombardowali wiele miejscowości za północo-wschodnim frontem nieprzyjaciela oraz Luneville.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 20 lutego.

Rosyjska widownia wojny.

Nic nowego.

Włoska widownia wojny.

Na fort nasz Carrola pod Lardaro, skierowany jest ciężki ogień z moździerzy.

Na froncie nadsoczańskim toczą się walki działowe.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Pod Bazar Sjaktem zdobyto czołowe stanowisko włochów. Dalej na południu, podsunęły się wojska nasze bliżej do linii nieprzyjacielskich, na południowo-wschodzie od Durazzo. Walczące po naszej stronie wojska albańskie, zajęły Berat, Liusnę i Pekinji. W miejscowościach tych pojmano przeszło 200 żandarmów Essada Paszy.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hoefer,

marszałek polny porucznik.

Na granicy Besarabskiej.

BERLIN, 19 II „Az Est“ donosi na granicy Besarabskiej pod Lipkanami trwa wielki ruch wśród wojsk rosyjskich. Dniem i nocą nadchodzą

pociągi wojskowe. Żołnierzy odsyła się pod Nowosielice, gdzie toczą się zacięte walki.

Nastroj w Piotrogradzie.

SZTOKHOLM, 19. II. Z Piotrogru donoszą:

Wiadomość o zdobyciu Erzerumu nie zdołała wpłynąć na polepszenie nastroju panującego w Piotrogradzie. Prawie we wszystkich sferach wiadomość o zwycięstwie przyjęto z zupełnym spokojem. Podanie wiadomości za pomocą depeszy wielkiego księcia wywołało w sztabie generalnym, oraz w ministerjum wojny zły nastrój, nie zycząc tam sobie bowiem dalszej popularyzacji w. księcia. Z tego powodu urzędownie podano do wiadomości, że: „zdobycie Erzerumu jest zasługą generała Judewicza“.

Rządy koalicji w Grecji.

FRANKFURT nM., 19.2. „Frankfurter Zeitung“ donosi z Konstantynopola: Według urzędowych depesz atenskich posłowie Anglii, Francji, Rosji i Włoch zawiadomili greckiego prezesa ministrów Skuludisa, że rada wojenna zasiadająca w Paryżu nakazała obsadzić wojskiem koalicji wszystkie greckie drogi żelazne i stacje telegraficzne w Tessalii i Morei. Posłowie nadmienili lakonicznie, że o ile Grecja nie zastosuje się do rozporządzenia dobrowolnie, natenczas będzie zmuszona do tego przy pomocy siły. Na podstawie tego oświadczenia zwołano natychmiast naradę wojenną, ażeby rozważyć nową sytuację.

Anglik o warunkach pokoju.

BERLIN, 19.2. „Vossische Ztg.“ dowiaduje się przez Amsterdam: W angielskiej Izbie gmin poseł Ponsonby wystąpił z wnioskiem dodatkowym do odpowiedzi na mowę tronową, wyrażającym życzenie, aby Anglija złożyła oświadczenie, na jakich podstawach gotowaby była nawiązać rokowania pokojowe. Ponsonby od siebie określa warunki te w sposób następujący: Wyciągnięcie się niemców z zajętych terytoriów, uznanie zasady narodowości, zasadnicze uznanie sądu międzynarodowego, który w przyszłości ma rozstrzygać wszelkie spory dyplomatyczne.

Przeciwko zeppelinom.

ROTTERDAM, 19. II. Z Londynu donoszą:

W izbie lordów Kitchener oświadczył: 1) nie leży w mocy Anglii uzbroić wybrzeża od najścia zeppelinów. Na wybrzeżach poustawiano nowe armaty, obsługiwane przez artylerzystów irancuskich, którzy mają już duże doświadczenie w walkach z balonami; 2) we wszystkich centrach kraju ustanowiono specjalnych oficerów, którzy mają zorganizować obronę przeciw atakom powietrznym; 3) opracowano nowy system ostrzeżenia okolic zagrożonych o zbliżaniu się „Zeppelinów“; 4) rząd poczynił wielkie zamówienia nowego materiału aeronautycznego.

Rumuńska neutralność.

BUKARESZT, 19. II. „Vittorul“, organ panującej partji liberalnej, bro-ni w artykule wstępnym polityki rządu przeciwko zarzutowi, jakoby rząd popierał interesy koalicji wbrew interesom mocarstw centralnych.

Dziennik zaznacza, że Rumunja dotychczas jest neutralną, a rząd w każdym kierunku ma rękę wolną. Artykuł wywarł poważne wrażenie. Prasa niezależna mniema, że jest właściwie przyznaniem, iż dotychczasowa polityka zagraniczna rządu zbankrutowała. „Moldawa“ pisze:

Któż uwierzy w neutralność rządu, który otwarcie układa się z rządem rosyjskim w sprawie rozbioru monarchii austro-węgierskiej i aneksji części Węgier który dalej zabrania Turcji przewożenia przez Rumunję materiałów wojennych, a tymczasem pozwala na przewożenie tychże materiałów Serbji. Delegacje, wysy-

Od jutra:
Zokej śmierci

Dotychczas niebywałe sensacyjne arcydzieło sztuki kinematograficznej.

Tyrow **CASINO**

lane do Rzymu i Paryża, zawsze tak działały, jak nakazano w Piotrogronie i Londynie.

Nowe podatki w Niemczech.

BERLIN, 19.2 „Berliner Tageblatt“ donosi, że nowe projekty podatkowe w najważniejszych szych punktach wczoraj wniezione zostały do rady związkowej.

Falszywa pogłoska.

BERLIN, 19.2. Biuro Wolffa donosi: Według nadeszłych z Rotterdamu informacji, agencja Havasa rozpowszechnia w krajach neutralnych kłamliwą wieść, jakoby dwa największe banki południowo-niemieckie zawiesiły wypłaty przy 500 milionach marek pasywów.

Róża Luxemburg na wolności.

BERLIN. Jak wiadomo została Róża Luxemburg w marcu 1914 r. skazana za obrazę przez trybunał karny we Frankfurcie nad Menem i skazana na 1 rok więzienia.

Punkt o wpół do czwartej opuściła p. Róża Luxemburg więzienie w zamkniętym automobilu z wielkim bukietem kwiatów, wręczonym przez posłów do parlamentu dr. Karola Liebkechta i Adolfa Hoffmana.

Pomoc lekarska drogą telegrafu bez drutu.

BERLIN, 19.II. Jak donosi „World“ telegraf bez drutu uratował życie dziecka będącego na okręcie na pełnym morzu.

Radiotelegraficzna stacja na przylądku Hatteras otrzymała wiadomość z okrętu znajdującego się o tysiąc mil odległości, że dziecko jest poważnie chore, że lekarzowi okrętowemu brak środków pomocy.

Doktor z przylądka Hatteras poinformowany o symptomach choroby, odpowiedział drogą radiotelegraficzną co należy czynić. Już w kilka godzin nadeszła odpowiedź z okrętu, że dziecko czuje się o wiele lepiej.

Kobieta prywat-docentem.

AMSTERDAM. Dr. Anna Posthumus została mianowaną prywat-docentem filologii duńskiej i norweskiej przy uniwersytecie Amsterdamskim.

centem filologii duńskiej i norweskiej przy uniwersytecie Amsterdamskim. Jest to pierwsza kobieta zajmująca takie stanowisko przy powyższym uniwersytecie.

Powstanie w Chinach.

KOLONJA. „Köln. Ztg.“ pisze: Paryski „Journal“ donosi, że chińskie wojska rządowe po poniesionej porażce pod Tszun-tseneng zaczęły się cofać. Powstańcy zajęli Sutzufu.

Pożar w Brocklynie.

AMSTERDAM, 18.2. Jeden z dzienników tutejszych zamieszcza następującą wiadomość korespondenta dzienników w Nowym Jorku: Podczas pożaru w Brocklynie spłonęły trzy parowce angielskie, oraz 30 barek i innych statków.

Stanowisko Grey'a zachwiane

AMSTERDAM, 17.2. Jak donoszą z Londynu żądanie zaostrożenia blokady staje się coraz bardziej energiczne. Łącznie z tym stanowisko Grey'a można uważać za zachwiane, o ile nie przyjdą mu z pomocą państwa neutralne, usilnym protestem przeciwko nowym zarządzeniom admiralicji angielskiej.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwól Sz. Red., że za pośrednictwem Twego poczytnego pisma wyrażę niniejszym serdeczne podziękowanie Zarządowi Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej za przesłaną na moje ręce kwotę Rb. 21 85 k., zebraną ze sprzedaży programów na koncercie jubileuszowym Ł. O. S. w dniu 17 lutego r. b. do dyspozycji Zarządu Stowarzyszenia Muzyków Orkiestrowych m. Łodzi.

Racz przyjąć wyrazy szacunku i poważania z jakiem się piszę

Prezes Stow. Muzyków Ork.

Ign. Weinstein.

Obwieszczenie.

Prawomocnym wyrokiem Cesarstwo Niemieckiego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 września 1915 r. skazano na śmierć woźnicę

Stanisława Winierskiego z Łodzi za rabunek i sfalszowanie dokumentów.

Wyrok spełniono dziś rano o godzinie 7 min. 30 przez rozstrzelanie.

Łódź, dnia 19 lutego 1916 r.

Gubernator Wojskowy Barth. generał porucznik.

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia Pana Generał-Gubernatora ustanawiam dla miasta i powiatu łódzkiego, dla powiatu brzezińskiego jako też dla części powiatu łaskiego podlegającej niemieckiej administracji co następuje:

§ 1. Wszystkie zapasy siana i słomy niniejszym konteskuje się o ile nie są potrzebne dla własnego użytku właściciela i podlegają wyłącznie mojej dyspozycji.

§ 2. Wyłączna sprzedaż siana i słomy dozwolona jest tylko moim każdorazowym wyraźnym pozwoleniem. Wszelkie do sprzedaży siana i słomy zawierane umowy niniejszym zostają zniszczone.

§ 3. Przekroczenia przeciw § 1 i 2 niniejszego obwieszczenia będą karane do 5000 rubli—7500 marek—lub więzieniem do 6 miesięcy.

Bez mego zezwolenia kupione siano i słoma zostaną skonfiskowane bez wynagrodzenia.

Łódź dnia 9-go lutego 1916 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji v. Oppen.

Obwieszczenie.

Mieszkańcy w Łódzkiej okręgu policyjnym posiadacze nie oddanych jeszcze bonów rekwizycyjnych wojska niemieckiego i austriacko-węgierskiego lub legionów...

(Wyjątek stanowią bony z dostawy piasku i kamieni, z robót szosowych oraz dotyczące koni, zastrzelonych z powodu nosacizny.)

Wszelkiego rodzaju handel bonami jest zabroniony.

Podajony fałszowane, kupione lub kradzione bony będą surowo karani

Podane bony mają być czyste i nie podarte

Osoby, u których poczyniono przez wyżej wspomniane wojska rekwizycje bez wystawienia bonów, mają podać krótkie piśmienne notatki co do miejsca, czasu, rodzaju i rozmiaru rekwizycji. Przy tym mają być również wyłączone żądania dostawy oraz należy wymienić świadków rekwizycji; o ile to jest możliwym, należy określić odnośny oddział wojskowy (punkt rota i t. d.)

Oddanie bonów i notatek ma nastąpić: przez posiadaczy, nazwiska których naczynają się na:

Table with columns: Letter (A-Z), Day (we wtorek, w środę, czwartek, piątek), Date (dn. 22 b. m., 23, 24, 25, 29, 1 marca, 2, 3, 6, 7, 8, 9)

za każdym razem od godz. 9 do 12 przed południem.

Bony oraz żądania przedstawione po tym terminie, tracą ważność.

Wskazuje się z naciskiem na to, iż wykupienie kwitów rekwizycyjnych jest dobrowolną akcją Państwa Niemieckiego; nie może być to prawnym żądaniem osób, u których poczyniono rekwizycję.

Łódź, dnia 17 lutego 1916 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji w zast. von Zitzewitz.

Obwieszczenie.

Dla uchronienia osób wojskowych od zarażenia się tyfusem plamistym ludności cywilnej niniejszym zakazuje się używanie przednich platform na pierwszych i drugich wagonach kolei elektrycznej.

Również i pakunków zabrania się składować na przednich platformach, a większych pakunków wogóle do wagonów zabierać nie wolno. Każde przepelnienie wagonów tramwajowych nad liczbę oznaczoną na wagonach wbronię. Na zupełnie obsadzone wagony nie wolno wchodzić, albo na żądanie konduktora takowe bezwzględnie opuścić kaźden wniem.

Łódź, dnia 12-go lutego 1916 r.

Cesarstwo Niemiecki Prezydent Policji w zast. v. Bernewitz.

Obwieszczenie.

Wszystkie szkoły, wszelkiego rodzaju instytucje oraz osoby prywatne, mające w posiadaniu książki, naukowe środki pomocnicze lub inne rzeczy z własności byłych rosyjskich szkół rządowych, mają w czasie od d. 15 lutego do dnia 10 marca 1916 r. włącznie, pomiędzy 4 a 6 po południu oddać te przedmioty na ręce komisji, składającej się z pp. Mühlke Garielkiego i Sterlinga, którzy są członkami miejskiej sekcji szkolnej; oddawać należy w przeznaczonym ku temu gmachu szkolnym przy ulicy Średniej 14.

Kto po d. 10 marca 1916 r. będzie napotkany w posiadaniu książek, pomocniczych środków naukowych lub innych rzeczy z własności byłych rosyjskich szkół rządowych karany będzie podług postanowień kodeksu karnego, dotyczących kradzieży i sprzeniewierzeń.

Łódź, dnia 15 lutego 1916.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji v. Oppen.

SWIAT

najbardziej rozpowszechnione w Polsce pismo tygodniowe ilustrowane

pod red.; Stefana Krzywoszewskiego

Najpełniejszy obraz życia polskiego i zagranicznego.

Co tydzień zeszyt bogato ilustrowany z obfitą treścią literacką. Co tydzień dodatek beletrystyczny „Romans i Powieść“ zawierający świetne powieści oryginalne i tłumaczone. W roku 1916 „SWIAT“ drukować będzie nowe powieści oryginalne:

Kazimierza Tetmajera i Gustawa Daniłowskiego oraz dokończenie powieści Andrzeja Struga p. t. „Dzieje jednego pocisku“

PREMIUM „SWIATA“

udało nam się zakupić dla naszych rocznych i półrocznych prenumeratorów znaczną ilość pięknego albumu

NAPOLEON (Legjony i Księstwo Warszaw.)

w opracowaniu ERNESTA LUMIŃSKIEGO (Wydawnictwo Towarzystwa Akcyjnego S. Orgelbranda Synów). To wspaniałe wydawnictwo, obejmujące 400 stron dużego formatu i zawierające blisko 1000 starannie wykonanych ilustracji, ozdobnie oprawne, kosztuje w handlu Rb. 11

Jesteśmy w możności ofiarowania go naszym rocznym i półrocznym prenumeratom za cenę

„SWIAT“ prenumerować można we wszystkich kantorach pism i księgarniach, lub wprost w Administracji, Zgoda 1. Prenumeratę na „Swiat“ przyjmują również wszystkie oddziały pocztowe na terenie okupacji niemieckiej.

Warunki prenumeraty: w Warszawie: Kwartał rb. 2. Półroc. rb. 4. Rocznie rb. 8. Na prowincji: Kwart. rb. 2.25. Półroc. rb. 4.50. Rocznie rb. 9. Za odnośnienie do domu dopłaca się 10 kop. kwartalnie.

Adres: Redak. i Administr., Warszawa, Zgoda 1.

Kalendarzyk Kieszonkowy ilustrowany na rok 1916

jest do nabycia w Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37.

Cena 3 kop. ——— Cena 3 kop.

Zaganił paszport z dokumentami

na imię

Michała Zadory

amerykańskiego poddanego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 25 rubli do p. Józefa Richtera Łódź, Placowa № 16.

Lekarz Dentysta

S. GORDIN Konstanyńska 18.

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10—11—3

Dziecko

3 tygodniowe oddam na wychowanie osoby mogące karmić piersią mają pierwszeństwo. Wynagrodzenie; dobre. Adresy proszę składać w red. „Kur. Łódz.“ sub. „Dziecko“. 3

Lekarz - Dentysta S. GOLDMAN

długoletnia asystentka szkoły dentylistycznej i kliniki d-r-a

Zadawieca. Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór.

19 WILSZA 19.

MYDŁO

do prania po 45 k. i po 50 kop. za funt. Soda po 10 kop. za funt. Karbid po 27 kop. za funt można dostać u Druckera, Średnia 2, sklep frontowy.

Ogłoszenia drobne:

Meble z kilku pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189—9. 1 Kupuje maszyny do szycia. Rozwadowska 15 m. 19, 2-ie piętro. 5183—3

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostiumy od mk. 10, palta od mk. 8, suknie od mk. 2. Szyje karakułowe żakiety, futera i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej. Piotrkowska № 17, parter. Nowe żurnale nadeszły. 5187—2

Kto ma do sprzedania beczkę do kłóćki żelazną lub drewnianą, nową lub używaną, niech złoży adres w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia 37. 4786—0

Lekeji muzyki (Fortepian) i teorii gruntułnie udzielał. Cegielniana № 23 m. 17. 5177—5

Mamka potrzebna. Zgłaszać się Pańska 77 m. 1. 5181—3

Mam do sprzedania stare monety polskie. Zastać można od 12-iej do 2-iej. Muznerowski, ul. Lipowa 19. 5170—3

Nasiona buraków pastewnych „Bkkendorfskich żółtych“ są do nabycia w młeczarni ul. Piotrkowska № 164, w cenie 35 kop. funt

Osoba z średnim wykształceniem poszukuje posady gospodyni lub kasjerki na przychoźnie, może złożyć kaucję, proszę złożyć adres w administracji „Kurjera Łódzkiego“ pod lit. „H. D“. 5169—3

Pokój umeblowany z oddzielną łazienką jest dwynajęcia zarzą. Widzewska 11 m. 5. 5048—5-1

Potrzebna paniąca do sztydkowej roboty. Zgłaszać się tylko w poniedziałek. Widzewska № 11 m. 13

Zaganił dowód № 143933 Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Poż. czkowego. Zachodnia № 31. 5197—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Michała Bekalarskiego.

Zdolna krawcowa, wdowa obarczona trójgiem dziećmi, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robot wszelkich w zakresie krawiectwa wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, w oficynie, na parterze Dobrowolska 3166—0